

Entbergen–Verbergen: sztuczna inteligencja jako sposób ujawniania i zasłaniania mikroświata

Mikronacje wobec epoki sztucznej inteligencji

Pojawienie się dostępnej dla każdego sztucznej inteligencji stanowi jedno z najważniejszych wyzwań dla współczesnej refleksji nad techniką. AI nie jest już wyłącznie narzędziem zwiększającym efektywność ludzkiej pracy, lecz technologią zdolną do uczestniczenia w procesach, które dotychczas uznawano za właściwe ludzkiej kreatywności: tworzeniu tekstów, obrazów i narracji. W konsekwencji pytanie o sztuczną inteligencję nie może ograniczać się do pytania o jej funkcjonalność. Staje się ono pytaniem o sposób, w jaki technologia zmienia nasze rozumienie świata, twórczości i samego ludzkiego istnienia.

Szczególnie interesującym obszarem dla takiej refleksji jest nasze uniwersum - mikronacje. Są one wspólnotami, które nie opierają swojego istnienia na terytorium, gospodarce czy materialnej infrastrukturze, lecz na języku, symbolach, narracji, instytucjach oraz zaangażowaniu uczestników. Mikronacja istnieje dlatego, że jest tworzona, interpretowana i zamieszkiwana przez swoich twórców. Jej rzeczywistość ma charakter przede wszystkim symboliczny.

Ta specyfika sprawia, że mikronacje stanowią wyjątkowe pole obserwacji działania technologii. W świecie materialnym technika zawsze napotyka pewien opór rzeczywistości: ograniczenia fizyczne, przestrzenne czy biologiczne. W świecie mikronacji ograniczenia te są znacznie słabsze. Jeżeli byt mikronacji jest tworzony przez tekst, obrazy, symbole i relacje społeczne, to sztuczna inteligencja może oddziaływać bezpośrednio na samą tkankę jej istnienia.

Główna teza mojego referatu brzmi: sztuczna inteligencja w świecie mikronacji nie jest jedynie narzędziem produkcji treści, lecz nowym sposobem ujawniania świata (*Entbergen*), który jednocześnie zasłania (*Verbergen*) inne sposoby jego przeżywania i rozumienia. AI otwiera nowe możliwości kreowania światów wirtualnych, ale równocześnie może podporządkować je logice używanej technologii.

Do zrozumienia tego procesu szczególnie przydatna jest filozofia Martina Heideggera, dla którego technika nie jest przede wszystkim zbiorem urządzeń, lecz sposobem ujawniania

bytu. W jego ujęciu technika określa nie tylko to, co możemy dzięki niej zrobić, ale także to, jak rzeczywistość ukazuje się naszemu rozumieniu.

Istota techniki według Heideggera

Jednym z podstawowych twierdzeń Heideggera w eseju „Pytanie o technikę” jest stwierdzenie, że „istota techniki nie jest niczym technicznym”. Oznacza to, że aby zrozumieć technikę, nie wystarczy analizować jej urządzeń, metod czy zastosowań. Należy zapytać o głębszy sposób odnoszenia się człowieka do świata, który poprzez technikę zostaje ustanowiony.

Dla Heideggera technika wiąże się z greckim pojęciem *techné*, które pierwotnie nie oznaczało jedynie wykonywania przedmiotów, lecz należało do szerszego obszaru *poiesis*, oznaczającego wydobywanie czegoś z ukrycia ku jawności. Zarówno rzemieślnik, jak i artysta nie byli w tym sensie wyłącznie producentami rzeczy. Uczestniczyli w procesie ujawniania czegoś, co mogło zaistnieć jako obecne.

Heidegger określa ten proces mianem *Entbergen* - ujawniania lub odsłaniania. Oznacza to, że rzeczywistość nie ukazuje się człowiekowi jako całkowicie gotowy i niezależny zbiór przedmiotów, które po prostu rejestrujemy. To, co dostrzegamy jako ważne, użyteczne lub znaczące, zależy od sposobu, w jaki w danej epoce rozumiemy świat. Ta sama rzecz może więc pojawiać się w różnych sposobach ujawniania: las może być postrzegany jako przestrzeń naturalna, miejsce zamieszkania lub źródło surowca, a informacja może być rozumiana jako wiedza, świadectwo kultury albo materiał do przetwarzania. Człowiek nie znajduje się więc poza procesem ujawniania świata, lecz zawsze uczestniczy w określonym historycznie sposobie jego rozumienia.

Jednocześnie każde ujawnienie posiada swój wymiar ukrycia. Nie oznacza to, że coś zostaje celowo schowane, lecz że każdy sposób ujawniania świata wydobywa jedne aspekty rzeczywistości, pozostawiając inne poza pierwszym planem. Widzieć świat jako dzieło sztuki oznacza coś innego niż widzieć go jako zasób surowców. Widzieć rzekę jako element krajobrazu oznacza coś innego niż widzieć ją jako potencjalne źródło energii.

Nowoczesna technika, według Heideggera, charakteryzuje się szczególnym sposobem ujawniania, który nazywa *Gestell* - „ze-stawem”, „ramowaniem” lub „ustawieniem”. W tym sposobie ujawniania świat ukazuje się przede wszystkim jako coś, co można zabezpieczyć, obliczyć, wykorzystać i pozostawić w gotowości.

Rezultatem działania *Gestell* jest pojęcie *Bestand* - zasobu. Rzeczy nie pojawiają się już przede wszystkim jako posiadające własny sposób istnienia, lecz jako dostępne elementy pewnego systemu. Las staje się zasobem drewna, rzeka staje się zasobem energii, a informacja staje się zasobem danych.

W perspektywie tej analizy sztuczna inteligencja stanowi szczególnie wyraźną formę współczesnego *Gestell*. AI ujawnia świat poprzez możliwość jego przetwarzania: tekst jako materiał językowy, obraz jako wzorzec wizualny, styl jako strukturę możliwą do odtworzenia, wiedzę jako zbiór zależności dostępnych algorytmicznej analizie.

W przypadku mikronacji mechanizm ten staje się szczególnie widoczny. Ponieważ ich istnienie opiera się przede wszystkim na symbolach, narracjach i komunikacji, AI może objąć swoim działaniem niemal sam fundament ich rzeczywistości.

Jednak właśnie tutaj pojawia się zasadnicze napięcie. Techniczne ujawnienie świata nie jest neutralne. To, co zostaje odsłonięte jako zasób możliwy do generowania i przetwarzania, może utracić swój pierwotny wymiar znaczeniowy. Mikroświat może zostać ukazany jako baza danych, lecz w tym samym ruchu może zostać przesłonięty jako społeczność.

To napięcie między ujawnieniem i zasłonięciem stanowi centrum problemu sztucznej inteligencji w mikronacjach.

Ontologia mikronacji: świat symboliczny, język i wspólnota jako sposób istnienia

Aby właściwie zrozumieć wpływ sztucznej inteligencji na mikronacje, należy najpierw określić charakter ich istnienia. Mikronacja nie jest państwem w klasycznym znaczeniu tego słowa. Nie posiada terytorium, aparatu przymusu wykraczającego poza forum ani materialnej podstawy suwerenności. Jej istnienie nie wynika z zajmowania określonej przestrzeni geograficznej, lecz z ustanowienia i podtrzymywania pewnego świata znaczeń.

Nie oznacza to jednak, że mikronacje są „nierzeczywiste”. Ich rzeczywistość nie jest rzeczywistością materialną, lecz symboliczną i wspólnotową. Stanowią odmienne uniwersum dyskursu. Tak jak język, kultura czy instytucje społeczne istnieją dzięki praktykom ludzi, tak samo mikronacja istnieje poprzez akty tworzenia, interpretowania i podtrzymywania własnego świata.

W tym sensie mikronację można rozumieć jako szczególny świat, w którym uczestnicy nie znajdują się fizycznie, lecz w którym orientują swoje działania, nadają znaczenia wydarzeniom i projektują własne możliwości. Mikroświat nie jest zbiorem obiektów, lecz układem odniesień: nazw, symboli, historii, mitów, instytucji i relacji między uczestnikami.

Każda mikronacja posiada więc własny sposób ujawniania świata. Jej akty prawne, mapy, używany język, zwyczaje i symbole nie są jedynie dekoracją. Są sposobami, poprzez które pewna wspólnota staje się dla samej siebie widoczna. Poprzez te elementy mikronacja odpowiada na pytanie: „kim jesteśmy?” oraz „jaki świat wspólnie zamieszkujemy?”.

W tym miejscu pojawia się istotne podobieństwo między analizą Heideggera a fenomenem mikronacji. Dla Heideggera człowiek nie znajduje się najpierw w neutralnej rzeczywistości, do której następnie dodaje znaczenia. Człowiek zawsze już jest w świecie. Świat nie jest zewnętrznym obiektem obserwacji, lecz przestrzenią znaczeń, w której człowiek działa i interpretuje własną sytuację.

Podobnie uczestnik mikronacji nie jest obserwatorem gotowego świata, lecz jest jego współtwórcą. Jego działania nie są jedynie czynnościami wykonywanymi „wewnątrz” mikronacji. To właśnie te działania konstytuują jej istnienie.

Mikronacja jest więc projektem świata (*Entwurf*). Nie jest projektem w sensie wyłącznie technicznym, jak plan budowy, lecz w sensie egzystencjalnym: jest otwarciem pewnego pola możliwości. Tworząc mikronację, ludzie projektują określony sposób życia, określony styl wspólnoty i określony sposób rozumienia siebie.

Właśnie dlatego sztuczna inteligencja oddziałuje na mikronacje na poziomie głębszym niż zwykle usprawnienie pracy. Nie zmienia wyłącznie sposobu tworzenia treści, lecz zmienia warunki, w których świat mikronacji może być projektowany.

Sztuczna inteligencja jako nowe Entbergen świata mikronacji

Sztuczna inteligencja ujawnia mikronacje w sposób wcześniej niedostępny. Pozwala dostrzec ich strukturę jako zbiór wzorców, relacji i powtarzalnych form. Teksty historyczne mogą zostać przeanalizowane jako korpus językowy. Styl danego państwa może zostać opisany poprzez charakterystyczne cechy stylistyczne. System instytucjonalny może zostać przedstawiony jako zestaw reguł i zależności.

W tym sensie AI dokonuje szczególnego rodzaju odsłonięcia. Pokazuje mikronację od strony jej formalnej organizacji. Ujawnia elementy, które wcześniej były obecne, lecz pozostawały ukryte w praktyce codziennego uczestnictwa.

Przykładowo: twórca mikronacji może przez lata rozwijać określony styl narracji historycznej, nie analizując go świadomie. Dopiero kontakt z AI może ujawnić powtarzające się schematy językowe, motywy kulturowe czy charakterystyczne sposoby przedstawiania własnej wspólnoty. Sztuczna inteligencja może wskazać strukturę, której sami twórcy wcześniej nie dostrzegali.

Podobnie AI może ujawniać możliwości rozwoju świata mikronacji. Może proponować nowe inicjatywy, rozwijać narrację, tworzyć projekty symboliczne i pomagać w opracowaniu systemów prawnych. Staje się narzędziem rozszerzania pola możliwości.

W tym znaczeniu AI działa jako pewien rodzaj zwierciadła świata mikronacji. Nie tworzy jej od podstaw, lecz odbija i przekształca istniejące znaczenia. Pokazuje twórcom ich własny świat w nowym świetle.

Jednocześnie jednak właśnie ta zdolność ujawniania prowadzi do problemu *Gestell*. AI nie tylko pokazuje mikronację jako świat znaczeń. Pokazuje ją również jako strukturę możliwą do modelowania, kopiowania i generowania. Historia staje się materiałem do wykorzystania. Styl staje się zestawem cech możliwych do odtworzenia. Język staje się systemem wzorców.

Nie oznacza to, że takie podejście jest samo w sobie błędne. Analiza struktury może być wartościowa i twórcza. Problem pojawia się wtedy, gdy techniczny sposób ujawniania zaczyna być traktowany jako jedyny sposób rozumienia świata. Jeżeli mikronacja zostanie ujrzana wyłącznie jako zbiór danych, utraci swój wymiar wydarzenia. Jeżeli kultura zostanie sprowadzona wyłącznie do wzorców, utraci wymiar doświadczenia. Jeżeli wspólnota zostanie

potraktowana wyłącznie jako sieć komunikacyjna, może zostać pominięty fakt, że tworzą ją osoby zaangażowane w określony świat znaczeń.

Właśnie tutaj ujawnia się podwójny charakter AI: jest jednocześnie narzędziem odkrywania i mechanizmem redukcji.

Verbergen: co zostaje zasłonięte przez techniczny sposób ujawniania

Każde ujawnienie świata posiada swoją cenę. Heideggerowskie *Entbergen* nie oznacza odsłonięcia wszystkiego, lecz wejście w określony sposób jawności. To, co staje się widoczne, może przesłonić inne możliwości rozumienia.

W przypadku AI największym zagrożeniem nie jest samo wykorzystanie technologii, lecz możliwość, że techniczny sposób widzenia stanie się dominującym sposobem odnoszenia się do mikronacji.

Pierwszym elementem, który może zostać zasłonięty, jest wymiar poetycki, artystyczny. Twórczość mikronacyjna często rodzi się z eksperymentu i osobistego zaangażowania. Jej wartość nie zawsze wynika z efektywności czy doskonałości wykonania. Często właśnie niedoskonałość, indywidualność i przypadkowość nadają jej charakter.

AI może zwiększyć możliwości twórcze, ale jednocześnie może stworzyć pokusę zastąpienia procesu twórczego gotowym rezultatem. Jeżeli każda idea może zostać natychmiast rozwinięta, każdy tekst wygenerowany, a każdy projekt wizualny przygotowany, może zmienić się samo doświadczenie tworzenia.

Drugim zasłoniętym wymiarem jest indywidualny styl. Styl nie jest jedynie zbiorem cech formalnych. Jest śladem konkretnej osoby lub wspólnoty, która przez lata rozwija określony sposób mówienia o sobie. Algorytm może odtworzyć powierzchowne elementy stylu, lecz problemem pozostaje pytanie, czy może odtworzyć jego zakorzenienie w doświadczeniu.

Trzecim wymiarem jest wspólnotowość. Mikronacja nie istnieje wyłącznie poprzez swoje dokumenty i teksty. Istnieje poprzez relacje między ludźmi, poprzez rozmowę, spory, kompromisy i wspólne przeżywanie tworzonego świata.

AI może wspierać komunikację, ale nie zastępuje tego rodzaju współlbycia. Może generować wypowiedzi dotyczące wspólnoty, lecz sama nie uczestniczy w ludzkim doświadczeniu wspólnoty. W tym sensie AI nie niszczy świata mikronacji, lecz zmienia sposób, w jaki świat ten może być ujawniany. Otwiera nowe możliwości, ale wymaga świadomości tego, co może zostać utracone.

Dasein wobec AI: rzuconość, troska i autentyczność w świecie mikronacji

Analiza wpływu sztucznej inteligencji na mikronacje nie może ograniczyć się do pytania o technologię. W perspektywie Heideggera zasadnicze pytanie brzmi bowiem nie: „co technologia robi z człowiekiem?”, lecz: w jaki sposób technologia zmienia sposób, w jaki człowiek jest w świecie?

Tym pytaniem zajmuje się analityka egzystencjalna przedstawiona w *Byciu i czasie*. Heidegger nie rozumie człowieka jako izolowanego podmiotu stojącego naprzeciw świata. Człowiek jako *Dasein* jest zawsze już „w świecie” (*In-der-Welt-sein*). Oznacza to, że ludzkie istnienie polega nie na biernym obserwowaniu rzeczywistości, lecz na aktywnym odnoszeniu się do znaczeń, możliwości i projektów, które świat przed nim otwiera.

Mikronauta jest właśnie takim *Dasein*. Jest kimś, kto poprzez swoje działania otwiera określony świat możliwości. Tworząc państwo, jego historię, symbole, instytucje czy obyczaje, nie dodaje jedynie kolejnych elementów do istniejącej struktury. Współuczestniczy w procesie ujawniania świata.

Heidegger określa podstawowy wymiar ludzkiej sytuacji mianem *Geworfenheit* - rzuconości. Człowiek zawsze znajduje się już w pewnym świecie, którego sam całkowicie nie wybrał. Dziedziczy język, kulturę, historię i określone sposoby rozumienia rzeczywistości. Jednocześnie jednak *Dasein* nie jest zamknięte w tym, co zastane. Jego sposób istnienia polega na projektowaniu możliwości (*Entwurf*). Człowiek odnosi się do tego, czym może się stać.

Tak samo mikronauta zostaje „rzucony” w określony świat symboliczny. Dołącza do istniejącej wspólnoty, zastaje jej historię, normy i kulturę, lecz jednocześnie może je rozwijać i przekształcać. Mikronacja jest więc przestrzenią ciągłego napięcia między dziedzictwem a projektem.

Pojawienie się AI zmienia charakter tej rzuconości. Twórca mikronacji coraz częściej znajduje się w świecie, w którym możliwości projektowania są współkształtowane przez sztuczną inteligencję. Nie oznacza to, że AI przejmuje rolę człowieka, lecz że horyzont możliwych działań zostaje poszerzony i zmodyfikowany przez nowy rodzaj technologicznego pośrednictwa.

Świat mikronacji staje się światem, w którym człowiek nie projektuje już wyłącznie samodzielnie. Projektuje w relacji z systemami, które potrafią proponować rozwiązania, przewidywać kierunki rozwoju i generować alternatywy.

To prowadzi do pytania o *Sorge* - troskę.

Sorge: troska o świat mikronacji w epoce generatywnej AI

Dla Heideggera *Sorge* nie oznacza jedynie psychologicznego uczucia troski. Jest podstawową strukturą ludzkiego istnienia. Człowiek jest istotą zatroskaną, ponieważ zawsze odnosi się do czegoś, co ma dla niego znaczenie. Projektuje przyszłość, interpretuje przeszłość i działa w teraźniejszości.

Mikronauta tworzy dlatego, że Pollin ma dla niego znaczenie. Może troszczyć się o zachowanie tradycji, rozwój kultury, utrzymanie wspólnoty albo stworzenie określonego rodzaju estetyki. Mikronacja nie jest tyle konstrukcją intelektualną, lecz przede wszystkim jest przestrzenią zaangażowania.

AI może tę troskę wspierać. Może pomagać w streszczaniu wydarzeń, tworzeniu dokumentów, reklamowaniu wydarzeń czy poszukiwaniu nowych pomysłów. W tym sensie może stać się narzędziem pogłębiania zaangażowania człowieka.

Istnieje jednak również możliwość przeciwna.

Jeżeli twórca zaczyna traktować AI jako zastępstwo własnego zaangażowania, troska może ulec przekształceniu. Zamiast samodzielnego zamieszkiwania świata mikronacji człowiek może stać się jedynie operatorem systemu generującego kolejne elementy tego świata.

Różnica jest subtelna, ale zasadnicza.

Czym innym jest użycie AI do rozwinięcia własnej idei, a czym innym delegowanie samego procesu nadawania znaczeń. W pierwszym przypadku technologia pozostaje w służbie ludzkiego projektu. W drugim projekt zaczyna dostosowywać się do możliwości technologii.

Niebezpieczeństwo nie polega więc na tym, że AI tworzy treści. Polega na tym, że sposób tworzenia może zostać podporządkowany temu, co łatwo wygenerować.

Wówczas pytanie o mikronację może przyjąć formę pytań czysto technicznych: ile treści można stworzyć? Jak szybko można je wygenerować? Jak wygenerować najbardziej efektywne treści?

Tymczasem pierwotne pytania mikronacji są inne: jaki świat chcemy wspólnie zamieszkiwać? Jakie znaczenie chcemy nadać mikroświatowi? Jakie doświadczenie wspólnoty chcemy stworzyć?

Mitsein i granice uczestnictwa AI

Jednym z najważniejszych wymiarów analizy mikronacji jest kwestia wspólnoty. Heidegger określa współbycie z innymi mianem *Mitsein*. Nie oznacza ono jedynie fizycznej obecności innych ludzi, lecz fundamentalny sposób istnienia *Dasein*. Człowiek nie jest najpierw samotną jednostką, która dopiero później nawiązuje relacje. Współbycie należy do samej struktury ludzkiego istnienia.

Mikronacje są szczególnie interesujące właśnie dlatego, że pokazują, iż wspólnota może istnieć niezależnie od tradycyjnych podstaw przestrzennych. Ludzie mogą współtworzyć świat, którego nie zamieszkują geograficznie, lecz który zamieszkują symbolicznie.

AI wprowadza tutaj nowy problem. Staje się obecna w procesach tworzenia, komunikacji i organizacji świata mikronacji. Może odpowiadać, proponować, analizować i generować. Może sprawiać wrażenie uczestnictwa.

Jednak z perspektywy Heideggera należy zachować ostrożność: AI nie jest *Dasein*. Nie posiada własnego świata w sensie egzystencjalnym, nie jest „rzucana” w istnienie, nie posiada własnej troski ani doświadczenia śmiertelności, które dla Heideggera stanowią podstawowe elementy ludzkiego bycia.

AI może więc uczestniczyć w procesach wspólnotowych, ale nie należy do *Mitsein* w takim sensie, w jakim należą do niego ludzie. Jej rola jest inna: staje się elementem środowiska, w którym ludzkie *Dasein* realizuje swoje możliwości.

To rozróżnienie jest istotne, ponieważ chroni przed dwoma skrajnościami. Z jednej strony przed naiwnym traktowaniem AI jako zwykłego narzędzia, które nie zmienia niczego poza efektywnością pracy. Z drugiej strony przed przypisywaniem jej statusu podmiotu wspólnotowego.

AI nie jest mieszkańcem świata mikronacji. Jest raczej nowym warunkiem, w którym świat ten może być ujawniany.

Eigentlichkeit: autentyczność twórcy wobec algorytmicznego świata

Najgłębsze pytanie dotyczące AI w mikronacjach dotyczy autentyczności (*Eigentlichkeit*). U Heideggera autentyczność nie oznacza wyjątkowości ani oryginalności w potocznym sensie. Nie chodzi o bycie bardziej kreatywnym niż inni. Autentyczność oznacza sposób, w jaki *Dasein* przejawia odpowiedzialność za własne możliwości istnienia.

Człowiek nie jest autentyczny dlatego, że robi coś całkowicie nowego, lecz dlatego, że świadomie odnosi się do tego, kim jest i kim może się stać.

W kontekście mikronacji pytanie brzmi więc nie: „czy tekst został napisany przez człowieka czy AI?”, lecz: czy twórca nadal rozumie i przejmuje odpowiedzialność za świat, który współtworzy?

AI może wspierać autentyczność, jeżeli pomaga człowiekowi lepiej wyrazić jego własny projekt świata. Może jednak ją osłabiać, jeżeli prowadzi do bezrefleksyjnego przyjmowania gotowych rozwiązań.

Autentyczność w epoce AI nie oznacza odrzucenia technologii. Oznacza natomiast świadome określenie własnej relacji wobec niej.

Gefahr i das Rettende: niebezpieczeństwo techniki i możliwość ocalenia

Analiza sztucznej inteligencji w perspektywie Heideggerowskiej nie może zakończyć się na wskazaniu zagrożeń. Sama krytyka techniki byłaby zresztą niezgodna z intencją Heideggera. Jego celem nie było odrzucenie techniki ani powrót do świata pozbawionego narzędzi.

Chodziło raczej o ujawnienie sposobu, w jaki technika kształtuje nasze rozumienie rzeczywistości.

Największym zagrożeniem związanym z techniką nie jest bowiem samo istnienie urządzeń technicznych. Zagrożeniem jest możliwość, że jeden sposób ujawniania świata stanie się tak dominujący, iż przestaniemy dostrzegać inne sposoby jego obecności.

Heidegger wyraża tę myśl poprzez pojęcie *Gefahr* - niebezpieczeństwa. Niebezpieczeństwo tkwi w tym, że *Gestell* może całkowicie zawładnąć sposobem, w jaki człowiek odnosi się do bytu. Świat przestaje być miejscem znaczeń, doświadczenia i odkrywania, a staje się przede wszystkim układem zasobów dostępnych do wykorzystania.

W przypadku mikronacji niebezpieczeństwo to przybiera szczególną formę. Wirtualne państwa od początku istnieją jako światy tworzone poprzez znaczenie. Ich fundamentem nie jest materia, lecz interpretacja. Jeżeli więc techniczny sposób ujawniania zaczyna dominować nad wszystkimi innymi, dotyka on samego rdzenia ich istnienia.

Niebezpieczeństwo nie polega na tym, że AI będzie tworzyć teksty, grafiki czy dokumenty. Sam fakt korzystania z takich możliwości nie stanowi problemu. Problem pojawia się wtedy, gdy mikronacja zaczyna być rozumiana wyłącznie jako przestrzeń produkcji treści.

W takim ujęciu wartość świata mierzy się ilością wygenerowanych elementów: liczbą artykułów, liczbą wydarzeń, liczbą projektów i szybkością rozwoju.

Jednak mikroświat nie jest wartościowy dlatego, że produkuje dużą ilość materiału. Jego wartość polega na tym, że pewne znaczenia zostają przez ludzi przeżyte, przyjęte i wspólnie rozwijane.

Państwo wirtualne, które posiada tysiące automatycznie wygenerowanych dokumentów, ale nie posiada wspólnoty, pozostaje jedynie zbiorem danych. Natomiast niewielka mikronacja, w której kilka osób przez lata rozwija wspólną kulturę i pamięć, może posiadać głęboki wymiar światotwórczy.

Poiesis jako alternatywa dla czystego Gestell

Jeżeli *Gestell* oznacza techniczny sposób ujawniania świata, który sprowadza rzeczy do zasobów, to odpowiedzią Heideggera nie jest odrzucenie techniki. Możliwość ocalenia pojawia się poprzez odzyskanie innego sposobu ujawniania - tego, który związany jest z *poiesis*.

Poiesis oznacza wydobywanie czegoś ku obecności. Nie chodzi w niej o produkcję w sensie przemysłowym, lecz o takie tworzenie, w którym coś może się ujawnić zgodnie ze swoim własnym charakterem.

W odniesieniu do mikronacji oznacza to, że sztuczna inteligencja nie powinna być rozumiana wyłącznie jako maszyna produkująca elementy świata. Może stać się narzędziem poetyckiego ujawniania, jeśli pozostaje podporządkowana ludzkiemu projektowi.

Różnica między *Gestell* a *poiesis* nie przebiega więc między „używaniem AI” i „nieużywaniem AI”. Przebiega między dwoma sposobami jej używania.

W pierwszym modelu AI jest generatorem zasobów. W tym modelu twórca pyta: co można szybko stworzyć? Co można wygenerować? Co można zoptymalizować?

W drugim modelu AI jest przestrzenią odkrywania możliwości. W tym modelu twórca pyta: jaki świat chcemy stworzyć? Jakie znaczenia chcemy wyrazić? Jakie możliwości wspólnoty możemy otworzyć?

W pierwszym przypadku AI wzmacnia *Gestell*. W drugim może uczestniczyć w *poiesis*.

Przyszłość mikronacji: między algorytmem a światem znaczeń

Mikronacje w epoce sztucznej inteligencji stoją więc przed szczególnym wyzwaniem. Ich przyszłość nie zależy od tego, czy wykorzystają AI, czy też ją odrzuca. Pytanie jest głębsze: jaki sposób odnoszenia się do AI wybiorą?

Jeżeli AI stanie się jedynie narzędziem automatyzacji, mikronacje mogą utracić część tego, co stanowiło o ich wyjątkowości. Świat tworzony przez ludzi może zostać zastąpiony światem generowanym według najbardziej prawdopodobnych wzorców. Różnorodność może zostać wyparta przez statystyczną poprawność.

Algorytm może bowiem łatwo odtworzyć to, co już istnieje. Trudniej jest mu odtworzyć autentyczne napięcie między tradycją a nowością, między pamięcią a projektem, między ograniczeniem a wyobraźnią.

Jednak ta sama technologia może również otworzyć nowe możliwości. AI może pomóc małym wspólnotom tworzyć rzeczy, które wcześniej wymagały znacznie większych zasobów. Może wspierać rozwój języków, archiwów, narracji historycznych i form artystycznych. Może umożliwić mikronacjom bardziej świadome poznanie własnego charakteru.

Warunkiem jest jednak zachowanie pierwszeństwa ludzkiego projektu. AI może pomagać tworzyć świat mikronacji, ale nie może zastąpić samego aktu zamieszkiwania tego świata.

Zakończenie: czy mikronacje potrafią używać AI tak, aby otwierała świat?

Sztuczna inteligencja w mikronacjach ujawnia fundamentalną prawdę o technice: technologia nigdy nie jest wyłącznie narzędziem. Każda technologia przynosi ze sobą określony sposób widzenia świata.

AI ujawnia mikronacje jako struktury danych, narracji i możliwości generatywnych. Pokazuje ich wzorce, pozwala rozwijać nowe formy twórczości i poszerza przestrzeń projektowania świata. W tym sensie jest potężnym sposobem *Entbergen*.

Jednocześnie jednak to samo ujawnienie może zasłonić inne wymiary istnienia mikronacji. Może przesłonić ich charakter wspólnotowy, literacki i egzystencjalny. Może sprawić, że świat znaczeń zostanie potraktowany jako materiał do przetwarzania.

Dlatego najważniejszym pytaniem nie jest: czy AI zmieni mikronacje? To jest już przesądzone.

Pytanie brzmi: czy mikronacje zachowają zdolność tworzenia świata, który nie będzie jedynie wynikiem działania algorytmów?

Odpowiedź zależy od tego, czy sztuczna inteligencja zostanie potraktowana jako zastępstwo dla ludzkiej twórczości, czy jako narzędzie jej pogłębienia.

W perspektywie Heideggera wyzwanie nie polega na ucieczce od techniki. Polega na odzyskaniu wolności wobec jej sposobu ujawniania. Człowiek nie musi odrzucać AI, aby zachować własną podmiotowość. Musi jednak rozumieć, jaki świat technika przed nim otwiera i jakie światy może jednocześnie przesłonić.

Mikronacje mogą więc stać się szczególnym miejscem próby dla epoki sztucznej inteligencji. Ponieważ istnieją przede wszystkim poprzez znaczenia, narracje i wspólnotę, pokazują wyraźniej niż wiele innych przestrzeni, że przyszłość techniki nie zależy jedynie od tego, co potrafią maszyny. Zależy od tego, jakiego rodzaju świat człowiek chce poprzez nie ujawniać.